



NAD RZEKĄ I JEZIOREM



ŁOPUSZNA - Velo Dunajec - Dębno - północny brzeg Jeziora Czorszyńskiego - Czorsztyn  Niedzica-Zamek - południowy brzeg Jeziora - Frydman - Krempachy - Szlak wokół Tatr - Gronków - Ostrowsko - **ŁOPUSZNA**



49 km



390 m

NAD RZEKĄ I JEZIOREM



Długość trasy: **49 km**
Suma podjazdów: **390 m**
Suma zjazdów: **390 m**

Asfalt: **49 km**
Szuter: **0 km**
Teren: **0 km**

Poza ruchem: **37 km**
Boczne drogi: **6 km**
Główne drogi: **6 km**



Jedna z wycieczek obowiązkowych. Oferuje to, co wschodnie Podtatrze ma najpiękniejszego: jazdę w zaciszu Dunajca wspinałym Velo Dunajec, pętlę wokół Jeziora Czorszyńskiego, zamki w Czorsztynie i Niedzicy, widoki na Gorce i Tatry, ale również ciekawe pienińskie formacje skalne na odcinku Szlaku wokół Tatr czy wiekowe, drewniane kościoły. Na całej trasie jest tylko jeden stromy podjazd. $\frac{3}{4}$ prowadzi poza ruchem samochodowym, dzięki czemu jeszcze bardziej możemy w pełni cieszyć się z jazdy.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/15

Trasa zaczyna się w Łopusznej, w pobliżu interesującego **zabytkowego Dworu Tetmajerów** (muzeum etnograficzne i skansen). Ze wsi wyjeżdżamy od razu na **szlak Velo Dunajec²**, który przez najbliższe 8 km prowadzi nas wzdłuż Dunajca, raz dalej, raz bliżej rzeki. Szczególnym urokiem zachwyca odcinek przed Harlową, gdzie ze skarpy możemy podziwiać rzekę i jej otoczenie, przed wjazdem w starą podhalańską wieś.

W Dębnie szlak wyprowadza nas na wysoki wał między Dunajcem a wsią. Dobrze widać stąd **drewniany kościółek pw. św. Michała Archanioła**. Warto zejść (znoszenie roweru po schodach) i podjechać do niego - jest on wpisany na listę UNESCO perełką architektury drewnianej. Został wybudowany ponad 500 lat temu, a w środku skrywa piękne malowidła ściennie.

Za Dębniem przejeżdżamy niewygodne 800 m wąskim mostem i poboczem do skrzyżowania w prawo, na wysokości zjazdu na Hubę. Tutaj zaczyna się bajka... niemal 13 km północnym brzegiem **Jeziora Czorszyńskiego³**, w większości niemal nad samą taflą wody. Jest ono w miarę nowym elementem krajobrazu - budowę zapory ukończono w 1997 r. - ma powierzchnię 11 km². Przez wieki aż do 1918 r. wiodła tędy granica między Polską (potem Galicją) a Spiszem, częścią Węgier. Wyjątkowy urok nadają Jezioru otaczające je góry - od północy Gorce i skaliste Pieniny Właściwe (Środkowe), od południa skaliste Pieniny Spiskie i majaczące w tle Tatry. Docieramy pod ruiny Zamku w Czorsztynie⁴. Tutaj **przeływamy promem / gondolą do Niedzicy-Zamku**.



2



3



Wysiadamy poniżej **Zamku w Niedzicy**, strzegącego onegdaj brodu przez Dunajec od strony węgierskiej. Był miejscem spotkań królów, wedle legend do dziś gdzieś w zamku ukryte są skarby Inków. Ewentualne zwiedzanie zajmie nam około 2h.

Po wyjeździe z Niedzicy-Zamku czeka nas kolejne 8 km **wzdłuż Jeziora⁵**, tym razem jego południowymi brzegami z widokami na Pieńiny Właściwe i Gorce. Jazda nieco trudniejsza, szczególnie w Falsztynie, gdzie mierzymy się ze 100 m przewyższeniem **podjazdu¹**. Taki przebieg szlaku wymógł Rezerwat Zielone Skałki, chroniący skaliste brzegi na północny-wschód od Falsztyna.

Docieramy do Frydmana, wsi której (w przeciwieństwie do przeciwnie leżących Maniów) dzięki budowie zapory bocznej nie trzeba było przesiedlać. Znajdujemy się na **Spiszu**, o czym świadczy **charakterystyczny układ urbanistyczny** wsi: wrzecionowaty plac w środku, zabytkowy murowany biały kościół z charakterystycznym zwieńczeniem wieży, otoczony dwoma równoległymi liniami domów ze stodołami stojącymi równo w linii za nimi (ul. Zastodolna). Typowe dla tej okolicy są również niemiecko brzmiące nazwy wsi - Frydman, Dursztyn, Krempachy i inne. Z Frydmana drogą wzdłuż krętego potoku (lok. niem. Krempach, Krummbach - kręty potok) docieramy do... Krempach, kolejnej wsi spiskiej, z ładnym kościołem na placu w centrum wsi. Odtąd podążamy za znakami Szlaku wokół Tatr, w stronę Nowego Targu. Wzdłuż głównej drogi docieramy do Nowej Białej - jedynej wsi na polskim Spiszu znajdującej się na drugim brzegu Białki. We wsi siedzibę ma Towarzystwo Słowaków w Polsce, którzy stanowią tutaj istotną mniejszość.

Po przecięciu miejscowości Szlak wyprowadza nas w polne krajobrazy: wiedzie wśród łąk, z widokami na Gorce. Przejeżdżamy obok białej bryły kaplicy pw. św. Marii Magdaleny, w oddali po lewej wyłaniają się Tatry⁶. Objeżdżamy charakterystyczną sylwetkę Cisowej Skałki, przypominającej nam o bliskości pasma pieńińskiego. Tuż za nią wjeżdżamy na teren Gronkowa, wracając tym samym na Podhale. Boczną uliczką pomiędzy gazdówkami docieramy do głównej drogi, którą kierujemy się w prawo, na północ, w stronę Ostrowska. Przed nami długa czterokilometrowa prosta pobożem niezbyt ruchliwej drogi. Mijamy kilka ciekawych starych chałup z bali, dalej przykuwają uwagę wznoszące się przed nami lesiste Gorce. Przejeżdżamy wieś, by dotrzeć do Dunajca. Na jego drugim brzegu czeka na nas Velo Dunajec, którym przyjemnie podążać będziemy aż do Łopusznej, gdzie kończy się nasza trasa.



4



5



6